

Sygn. akt I ACa 1674/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Romana Górecka (spr.)

SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt I C 1249/13

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Kisiel Edyta Mroczek Romana Górecka

Sygn. akt I ACa 1674/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo A. S. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W. o zasądzenie kwoty 76 000 zł z ustawowymi odsetkami oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na dochodzoną pozewem kwotę składają się: 16 000 zł tytułem odszkodowania za zmniejszenie wartości stanowiącej jego własność nieruchomości na skutek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (dalej: obszar ograniczonego użytkowania) i 60 000 zł tytułem odszkodowanie za rewitalizację akustyczną nieruchomości konieczną, w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:

A. S. jest właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. Rozporządzeniem Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (dalej: rozporządzenie Wojewody (...)) nieruchomość została umieszczona w obszarze ograniczonego użytkowania.

Uchwałą nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. utworzono obszar ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (dalej: uchwała Sejmiku Województwa (...)). Na mocy uchwały nieruchomość pozostała nadal w obszarze ograniczonego użytkowania.

18 lipca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia wezwania na podstawie przepisu art. 129 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 519, dalej: p.o.ś.) tytułem odszkodowania za utratę wartości nieruchomości oraz kosztów rewitalizacji akustycznej usytuowanych na niej budynków.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodów z: opinii biegłych, opracowania centrum (...) i przeglądu ekologicznego portu lotniczego im. F. C. w W. uznając, że przeprowadzenie tych dowodów nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji pominął dowód z przesłuchania stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, wobec uchybienia dwuletniemu, od dnia wejścia w życie regulacji powodującej ograniczenie, terminowi na dochodzenie odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości na podstawie przepisu art. 129 ust. 4 p.o.ś.

Sąd Okręgowy przeprowadził szeroki wywód prawny i stwierdził, że w jego ocenie przepisy rozporządzenia Wojewody (...) zachowały moc obowiązującą do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...), ponieważ zmiana organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego z Wojewody na Sejmik Województwa wprowadzona ustawą z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. 2005, nr 175, poz. 1462) nie wpłynęła na moc obowiązującą rozporządzenia Wojewody (...).

W przypadku zmiany treści przepisu, polegającej na zmianie organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą. W ocenie Sądu Okręgowego zmiana formy aktu na uchwałę w miejsce rozporządzenia nie spowodowała utraty mocy rozporządzenia Wojewody (...), ponieważ w art. 47 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2009 r. wskazano, że akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych tą ustawą, zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że uchwała Sejmiku Województwa (...) nie wprowadziła w stosunku do nieruchomości powoda nowych ograniczeń.

Zmiana aktu prawnego w przedmiocie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania nie wpłynęła na sytuację nieruchomości powoda i nie ma podstaw do uznania, iż spowodowała ona dalsze obniżenie wartości nieruchomości z uwagi na zwiększenie ograniczeń, bądź konieczność poniesienia dalszych kosztów i nakładów koniecznych do wykonania izolacji akustycznej budynku położonego na nieruchomości.

Konkludując uznał Sąd Okręgowy, że powództwo jest niezasadne, gdyż wejście w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nie skutkuje żadnymi nowymi ograniczeniami w stosunku do poprzednio obowiązującego obszaru ograniczonego użytkowania utworzonego na podstawie rozporządzenia Wojewody (...).

O kosztach procesu rozstrzygnął Sąd na zasadzie przepisu art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie:

- a) art. 129 ust. 4 p.o.ś. - poprzez zastosowanie i przyjęcie, że uchwała Sejmiku Województwa (...) stanowi zmianę rozporządzenia Wojewody (...);
- b) art. 47 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. Nr 175, poz. 1462 ze zm.) - poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że przepis ten stanowi podstawę prawną obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) oraz poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rozporządzenie Wojewody (...) obowiązywało do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...);
- c) art. 129 ust. 4 p.o.ś. - poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż wydanie aktu prawa miejscowego wprowadzającego odmienne, zwiększone ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości położonej w obszarze ograniczonego użytkowania nie stanowi podstawy do wystąpienia o odszkodowanie w sytuacji, kiedy podstawą faktyczną wydania aktu prawa miejscowego jest zwiększenie ograniczeń (dopuszczalnego poziomu hałasu), które są źródłem szkody strony powodowej;
- d) art. 129 ust. 4 p.o.ś. - poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania na mocy uchwały Sejmiku Województwa (...) nie skutkowało rozpoczęciem biegu 2 - letniego terminu z art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś.;
- e) naruszenie art. 140 k.c. - poprzez błędną wykładnię i przejęcie, iż wprowadzenie ograniczeń w przeznaczeniu terenu i korzystaniu z nieruchomości, na mocy uchwały Sejmiku Województwa (...) jak i konieczność znoszenia podwyższonego poziomu hałasu na nieruchomości powoda nie ogranicza prawa własności nieruchomości, a tym samym nie ma negatywnego wpływu na jej wartość;
- f) art. 129 ust. 2 p.o.ś. - poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że podniesienie w strefach obszaru ograniczonego użytkowania dopuszczalnego poziomu hałasu w stosunku do norm ogólnie obowiązujących nie jest ograniczeniem możliwości korzystania z nieruchomości wynikającym z uchwały Sejmiku Województwa (...);
- g) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. - poprzez pominięcie środków dowodowych zgłoszonych przez powoda, pomimo niedostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych;
- h) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że podstawę wydania uchwały Sejmiku Województwa (...) stanowiła zmiana przepisów prawa, w sytuacji kiedy treść uzasadnienia uchwały świadczy przeciwko ww. ustaleniom Sądu I instancji;
- i) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów i przyjęcie tożsamości ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości na gruncie rozporządzenia Wojewody (...) oraz uchwały Sejmiku Województwa (...) w sytuacji kiedy materiał dowodowy, tj. brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, nie pozwalał na powyższe ustalenia;
- j) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów i przyjęcie tożsamości ograniczenia w postaci immisji hałasu na gruncie rozporządzenia Wojewody (...) oraz uchwały Sejmiku Województwa (...) w sytuacji, kiedy treść obu aktów prawa miejscowego nie stanowi o wysokości immisji hałasu na nieruchomości strony powodowej;
- k) art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie przez Sąd oceny stanu faktycznego z pominięciem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w sytuacji kiedy dokonanie ustaleń w sprawie wymagało wiadomości specjalnych w postaci dowodu z opinii biegłych z dziedziny szacowania nieruchomości oraz z dziedziny budownictwa i akustyki;
- l) 224 § 1 z zw. z art. 316 § 1 k.p.c. - poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, na skutek błędnego przyjęcia upływu 2 - letniego terminu zawitego do zgłaszania roszczeń;

m) art. 322 - 328 p.o.ś. w zw. z art. 435 k.c. - poprzez ich niezastosowanie w przypadku przyjęcia upływu 2 - letniego terminu z art. 129 ust. 4 p.o.ś. i w sytuacji kiedy powód dochodzi naprawienia szkody w postaci ubytku wartości nieruchomości i konieczności poczynienia nakładów na wygłuszenie budynku na skutek ponadnormatywnego poziomu hałasu wynikającego z wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania na mocy uchwały Sejmiku Województwa (...).

n) art. 1 Protokołu Nr 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności - poprzez usankcjonowanie zaskarżonym wyrokiem naruszenia przez pozwanego prawa własności nieruchomości powoda, bez potrzeby kompensaty poniesionej szkody oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez pozbawienie powoda prawa do rzetelnego procesu;

o) art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji RP - poprzez usankcjonowanie naruszenia przez pozwanego prawa własności nieruchomości powoda, bez potrzeby kompensaty poniesionej przez niego szkody;

p) art. 232 k.p.c. - poprzez zaniechanie działania przez Sąd I instancji z urzędu w sytuacji kiedy sprawa niniejsza nacechowana jest ważnym interesem publicznym.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na podstawie art. 102 k.p.c. wniósł, w przypadku nieuwzględnienia apelacji o nieobciążanie go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej, jak i o zmianę pkt II zaskarżonego wyroku i nieobciążanie kosztami zastępstwa procesowego za I instancję z uwagi na wyjątkowy charakter sprawy.

Wniósł o dopuszczenie przez Sąd II instancji wniosków dowodowych zgłoszonych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z 8 lipca 2014 r., oddalającego mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe powoda.

Ponadto wniósł o przyjęcie i rozpoznanie przez Sąd II instancji wniosków o przeprowadzenie dowodu z dokumentów i nowych twierdzeń zgłoszonych po raz pierwszy w apelacji, dotyczących wyjaśnienia istotnego zagadnienia prawnego, jakim jest okres obowiązywania ograniczeń wprowadzonych Rozporządzeniem Wojewody (...).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z 15 lutego 2017 r. oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji. Dowody zostały wskazane na okoliczność okresu obowiązywania ograniczeń wprowadzonych rozporządzeniem Wojewody (...). Dowody te nie dotyczą faktów istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c., powołane zostały na okoliczność wykładni prawa materialnego. Przedmiotem postępowania dowodowego są zaś fakty, a nie wykładnia przepisów prawa.

Ponadto powód nie wykazał w dostateczny sposób, że nie mógł ich powołać przed sądem I instancji, albo by potrzeba powołania się na nie wynikała później (art. 381 k.p.c.). Okoliczności, na które powołuje się obecnie powód, dotyczące rzekomego desuetudo w stosowaniu Rozporządzenia Wojewody od 2008 r., były podnoszone przed Sądem I instancji – choćby w piśmie powoda z 13 stycznia 2014 r. Wydanie niekorzystnego dla strony rozstrzygnięcia nie stanowi samodzielnej podstawy do skorzystania z przepisu art. 381 k.p.c. (por wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 1997 r., II CKN 446/97, OSNC 1998/4/67).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywód prawny tego sądu, w szczególności stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do uwzględnienia powództwa wobec upływu terminu zawitego z art. 129 ust. 2 p.o.ś.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jako rzutuujących na możliwość oceny prawidłowości zastosowanego prawa materialnego. Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, należąca do materii procesowej jest, bowiem niezbędną przesłanką dokonania oceny prawnej rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zarzuty h – j).

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych, okoliczności towarzyszących ich przeprowadzeniu, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodu na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Treść i uzasadnienie zarzutów w istocie sprowadza się do błędnej zdaniem powoda wykładni przepisów prawa zastosowanych przez Sąd Okręgowy, nie zaś dokonania oceny dowodów z przekroczeniem zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutów oznaczonych literami: g, k.

Prawidłowo oddalił Sąd Okręgowy wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych w celu ustalenia wysokości szkody, skoro uznał, że wskutek upływu terminu zawitego, roszczenie powoda wygasło. W takiej sytuacji zbędne staje się badanie wszystkich innych materialnoprawnych przesłanek uzasadniających powództwo (uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114).

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych w celu ustalenia, czy uchwała Sejmiku stanowi kontynuację Rozporządzenia Wojewody oraz stwierdzenia tożsamości ograniczeń wprowadzonych na mocy obu aktów prawa miejscowego.

Celem powołania dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia lecz udzielenie sądowi wiadomości specjalnych, których wyjaśnienie przekracza zakres wiedzy wynikający z doświadczenia życiowego osób posiadających wykształcenie ogólne. Nie jest takim celem rozstrzygnięcie zagadnień prawnych, ustalenie obowiązującego stanu prawnego lub zasad stosowania i wykładni prawa.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 232 oznaczony literą p.

W uzasadnieniu zarzutu wskazał powód, że Sąd Najwyższy w sprawie II CSK 602/09 w sposób jednoznaczny wskazał, że w tego typu sprawach Sąd winien przejawiać inicjatywę z urzędu. Nie wskazuje powód w jakiej materii winien Sąd Okręgowy działać z urzędu w niniejszej sprawie.

Nie jest zasadny zarzut nierozpoznania istoty sprawy (punkt I). zasadnie bowiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo wobec uchybienia terminowi zawitemu do dochodzenia roszczenia, co zostanie omówione przy zarzutach dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Nie są zasadne zarzuty dotyczące naruszenia art. 129 ust. 2 i 4 p.o.ś., art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. Nr 175, poz. 1462 ze zm.) – (pkt. a – d, f).

Nie jest zasadny żaden z zarzutów apelacji kwestionujący obowiązywanie rozporządzenia Wojewody (...) do dnia wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...).

Zagadnienie to było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, który wyraził w nich jednolity pogląd, że rozporządzenie Wojewody (...) obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) (np. uchwała Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2015 r., III CZP 34/15, OSNC-ZD 2016 r., nr 4, poz. 74, wyroki Sądu Najwyższego z: 25 maja 509/11 i 15 czerwca 2012 r., II CSK 586/11, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., III CZP 7/16, nie publ.).

Kompleksowej analizie zagadnienia dokonał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16 (OSN 2017 r., Nr 4, poz. 39), w której zajął tożsame stanowisko. Wyjaśnił, że zmiany art. 135 ust. 2 p.o.ś., stanowiącego podstawę wydania rozporządzenia, dokonane ustawami z 29 lipca 2005 r. i z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227) nie miały wpływu na jego moc obowiązującą. Zgodnie bowiem z art. 47 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych tą ustawą, zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje.

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że desuetudo należy zdefiniować jako powszechną, trwającą dłuższy czas, ogólnie aprobowaną praktykę nierespektowania określonej normy prawnej przez ogół podmiotów stosujących prawo, prowadzącą do utraty mocy obowiązującej tej normy. O zaistnieniu desuetudo nie świadczy niestosowanie normy przez określonego adresata lub nawet szersze grono adresatów, gdyż zachowanie takie może stanowić formę naruszenia tej normy wskutek błędnego przeświadczenia o jej nieobowiązywaniu. Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela.

Podziela również Sąd Apelacyjny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 9 lutego 2017 r. III CZP 114/15, Biul.SN 2017/2/7, zgodnie z którym „Właściciel nieruchomości, który w okresie dwóch lat od dnia wejścia w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (Dz. Urz. Województwa (...) Nr 128, poz. 4086) wystąpił z roszczeniem przewidzianym w art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 672 z późn. zm.), może domagać się naprawienia szkody spowodowanej ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości wynikającym wyłącznie z tej uchwały”.

W uzasadnieniu uchwały podkreślił Sąd Najwyższy, że konsekwencją obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) do dnia wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) jest ciągłość istnienia utworzonej przed dniem wejścia w życie tej uchwały instytucji obszaru ograniczonego użytkowania. Wskazał, że nie można przyjmować, „ że odszkodowanie miałyby przysługiwać w każdym przypadku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, niezależnie od ograniczeń istniejących wcześniej, w takim wypadku bowiem roszczenia z art. 129 ust. 1 i 2 u.p.o.ś. odżywałyby w związku z każdą zmianą aktu prawnego utrzymującego istniejące już ograniczenia, a odpowiedzialność odszkodowawcza byłaby oderwana od samych ograniczeń, ich zwiększenia lub zmiany. Odpowiedzialność odszkodowawczą przewidziano natomiast nie za samo ograniczenie i nie za każde ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Przysługuje ono za konkretną szkodę, która powstała w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, a nie za samo ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości....Szkoda taka może powstać wtedy, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe lub zwiększa

dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości lub przedłuża na kolejny okres ograniczenia, które zostały wprowadzone na określony czas. Szkoda natomiast nie powstaje, jeżeli kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie, tak jak akt poprzednio obowiązujący..... Przyjęcie, że wraz z każdą zmianą obszaru ograniczonego użytkowania, formalną bądź materialną, rozpoczyna się bieg nowego terminu niweczyłoby cel wprowadzenia art. 129 ust. 4 u.p.o.ś.”.

Uznać należy, że szkoda podlegająca naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 u.p.o.ś. nie powstaje, gdy kolejny akt prawa miejscowego utrzymuje dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, co uzasadniało oddalenie powództwa w niniejszej sprawie, gdyż uchwała Sejmiku Województwa (...) nie zwiększyła ograniczeń sposobu korzystania z nieruchomości stanowiącej własność powoda.

W ocenie powoda, utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania na mocy uchwały Sejmiku Województwa (...) skutkowało rozpoczęciem biegu 2-letniego terminu dla zgłaszania roszczeń z art. 129 p.o.ś.

Argumentacja taka jest błędna. Roszczenie przewidziane w art. 129 ust. 2 p.o.ś. powstaje od dnia wprowadzenia ograniczeń korzystania z nieruchomości w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2016 r., III CSK 170/16, Lex nr 2087819), co w niniejszej sprawie nastąpiło z dniem wejścia w życie Rozporządzenia Wojewody (...).

Nie jest zasadny zarzut dotyczący naruszenia art. 140 k.c. (punkt e)

Art. 140 k.c. określa treść prawa własności jako najszerszą formę korzystania z rzeczy, jednakże prawo to może być ograniczone ustawą ze względu na ważny interes społeczny. W razie wprowadzenia przez ustawodawcę ograniczenia ustawowego przepis ten nie stanowi podstawy do formułowania roszczeń odszkodowawczych.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w powołanym przez powoda wyroku Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., I CSK 602/09 (LEX nr 585768). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku „ Nie ma przekonującego argumentu za takim ograniczeniem odpowiedzialności na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś. Właściwe jest natomiast dążenie do kompleksowego uregulowania skutków ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, prowadzących do obniżenia wartości nieruchomości. Wobec tego podstawą roszczenia o naprawienie szkody, polegającej na obniżeniu wartości nieruchomości, jest art. 129 ust. 2 p.o.ś”.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 322 – 328 p.o.ś. w zw. z 435 k.c. poprzez ich niezastosowanie, jako podstawy uwzględnienia powództwa (punkt m).

Przepisy te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, mogłyby znaleźć zastosowanie, gdyby dochodzone przez powoda odszkodowanie nie miało związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09, Lex nr 578138). Na skutek wejścia w życie aktu prawa miejscowego wprowadzającego obszar ograniczonego użytkowania dochodzi do zwiężenia granic prawa własności w ten sposób, że właściciel musi znosić dopuszczalne na tym obszarze podwyższone normatywne immisje hałasu bez możliwości ich zaniechania. Odmienne ocena miałaby miejsce w przypadku, gdyby immisje te wykraczały poza obszar działań zalegalizowanych wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania.

W takim przypadku, co do zasady, wynika z nich szkody mogłyby być rekompensowane w oparciu o przepis art. 435 k.c. – nie dotyczy to jednakże szkód w postaci obniżenia wartości nieruchomości, czy odszkodowania odpowiadającego wydatkom na zapewnienie właściwego klimatu akustycznego. Obniżka wartości nieruchomości ma bowiem charakter trwały i nieodwracalny (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 8 września 2011 r., III CZP 43/11, OSNC 2012/2/18), podobnie obniżenie jakości klimatu akustycznego.

Podzielić należy pogląd apelującego, iż upływ terminu z art. 129 ust. 4 p.o.ś. nie pozbawia właściciela nieruchomości prawa do dochodzenia roszczeń za szkody związane z działalnością pozwanego w oparciu o art. 435 k.c. (przy udowodnieniu, że pozwany jest zakładem w rozumieniu art. 435 k.c.) są to, bowiem odmienne reżimy

odpowiedzialności odszkodowawczej. Pomija jednak skarżący to, że tego rodzaju roszczenie nie zostało zgłoszone w niniejszym postępowaniu.

Przepis art. 435 k.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, mógłby mieć zastosowanie w sprawie, gdyby dochodzone przez powoda roszczenie, szczegółowo opisane w pozwie nie było, w zakresie faktów będących podstawą żądania oparte wyłącznie na ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania.

Nie jest zasadny, podniesiony w uzasadnieniu apelacji zarzut nadużycia prawa przez pozwanego.

Art. 5 k.c. formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zawartymi w nim klauzulami generalnymi tj. społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współzycia społecznego. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega ochronie. Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym musi być wykładany ściśle, stosowany ostrożnie, wyjątkowych wypadkach. Nie jest, co do zasady, wykluczone stosowanie zawartej w tym przepisie klauzuli generalnej do terminów zawitych, to jednak ze względu na ich charakter i skutek wygaśnięcia roszczenia jego zastosowanie jest ograniczone i uzasadnione jedynie w szczególnych przypadkach. W przypadku terminu zawitego, wprowadzonego - w przeciwieństwie do terminów przedawnienia - w interesie ogólnym i w celu zabezpieczenie bezpieczeństwa obrotu prawnego poprzez bardzo wyraźne określenie sytuacji prawnej obu stron, korzyść jaką osiągają poszczególne podmioty jest wtórna, a więc te argumenty skarżącego, które zmierzają do wykazania korzyści majątkowej uzyskiwanej przez pozwanego wskutek zastosowania terminu określonego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. pozostaje bez istotnego znaczenia. Termin ten nie daje dłużnikowi prawa uchylenia się od spełnienia świadczenia, lecz pozbawia wierzyciela prawa jego przymusowej realizacji. W przypadku upływu terminów zawitych sytuację prawną stron stosunku cywilnoprawnego ocenia się z punktu widzenia istnienia prawa wierzyciela i możliwości dochodzenia roszczenia lub uprawnienia, natomiast zachowanie dłużnika jest prawnie irrelevantne.

Przeciwno uznaniu zarzutu za nadużycie prawa podmiotowego przemawia również znaczny okres opóźnienia, pozew został złożony dopiero w sierpniu 2013 r. a termin upłynął z dniem 25 sierpnia 2009 r.

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji RP - poprzez usankcjonowanie naruszenia przez pozwanego prawa własności powoda, bez potrzeby kompensaty poniesionej przez niego szkody oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez pozbawienie powoda prawa do rzetelnego procesu.

Przepis art. 21 ust. 1 Konstytucji należy do podstawowych zasad ustrojowych, a zagwarantowana nim ochrona własności stanowi obowiązek państwa, jednakże nie jest to równoznaczne z gwarancją uwzględnienia roszczenia zgłoszonego po upływie terminu zawitego.

Fakt, że z powyższej przyczyny Sąd Okręgowy oddalił powództwo nie oznacza, że powód został pozbawiony prawa do rzetelnego procesu.

Art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji jest źródłem obowiązującego prawa, które określa obowiązek państwa w zakresie działalności ustawodawczej, mającej na celu ochronę własności ze wskazaniem równowagi między konkurencyjnymi interesami jednostki i wspólnoty jako całości. Z uwagi na gwarancyjny charakter tych przepisów, kreujących zasadę ustrojową i prawa podstawowe, nie mogą być one bezpośrednio stosowane jako samoistna podstawa rozstrzygnięcia, a trzeba je uwzględnić przy wykładni i stosowaniu prawa objętego zwykłymi ustawami.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na zasadzie przepisu art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie przepisu art. 102 k.p.c. Wprawdzie istniejące w judykaturze i doktrynie liczne spory i rozbieżności na kanwie podobnych spraw o odszkodowanie z tytułu wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania nie są samodzielną przesłanką do

odstąpienia od obciążenia strony kosztami, to należy jednak zważyć, że sam pozwany informował za pośrednictwem mediów o możliwości ubiegania się o odszkodowanie, nie informując równocześnie o kwestiach dotyczących terminu zawitego do zgłaszania roszczeń. Pozwany, w zależności od konkretnego interesu, prezentował (także publicznie) dwa całkowicie rozbieżne stanowiska odnośnie obowiązywania przepisów dotyczących ustanowienia ograniczonego obszaru użytkowania. Powyższe okoliczności zatem, związane zarówno z diametralnie różną linią orzecniczą, wątpliwościami co do stanu prawnego, jak i samą postawą pozwanego nie mogą obciążać powoda, gdyż godziłoby to w elementarne społeczne poczucie sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980/11/196).

Katarzyna Kisiel Edyta Mroczek Romana Górecka